

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

Table with columns: Poczta w państwie, na cały rok, na kwartał, na miesiąc. Rows include Austria, Niemcy, Francja, Anglia, Belgia, Szwajcaria, Turcja.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji Czasu w Krakowie.

Reklama nadsyłana Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „CZASU”, tudzież urzędy pocztowe. Mięjsce prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowski. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od mięjsca wiersza drukiem drobnym (petitwymi) za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny raz po 5 cent.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austriackim na mie. wrzesień zhr. 2-50. Od 1 września do końca grudnia 8.— Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckim na mies. wrzesień 6 marek Od 1 września do końca grudnia 20 —

Kraków 28 sierpnia.

Jeazce Włochy nie są państwem zdobywczym, choć z czasem stać się niem mogą, a już dziś z słabymi siłami swemi i przy skołatanych finansach mają na myśli to zabory posiadłości austriackich w Tyrolu i Istrii, to odebranie Sabaudyi, zdobycie Korsyki a wreszcie sięgają do Tunisu z swemi roszczeniami. Prędzej czy później wystąpią one do współzawodnictwa z Francją na morzu Śródziemnym i na północnych wybrzeżach Afryki.

sposób uwolnić się od długu wdzięczności, jaki Włochy zaciągnęły wobec Francji. Coraz więcej przybywa zatem powodów choć niesłusznych niechęci Włoch do Francji, bo oprócz Sabaudyi i Nicei, które Cavour musiał przyznać Francji, jako słabe wynagrodzenie usług oddanych Włochom przez cesarza Napoleona, nowy powód zawisł daje spór o przewagę w Tunisie. Bezpośrednich następstw spór tunetański mieć nie będzie, ale niechęć Włoch do Francji musi być zaliczona jako czynnik polityczny w stosunkach obu tych państw do siebie, i to we wszystkich kwestjach europejskich, w których Włochy będą mogły głos zabierać, nienarazając się przytem zbyt widocznie na gniew potężniejszego sąsiada.

skliwie o jej urządzenie i warunki bytu. Dowiedziono się, że ci mali górale potrzebowaliby pomocy stałej, która jednak niewielkich wymagałaby funduszy i że najskuteczniej ta pomoc dałaby się uskutecznić przez założenie kuchni ekonomicznej. Uformował się naprędce komitet z dam i panów i urządzono, aby skorzystał z obiadu dawnego na cześć prezydenta miasta Krakowa Dra Zyblikiewicza. Jakoż przy końcu tego obiadu zjawili się kilka pań z bilecikami na zaimprovizowany koncert, odbył się mający tego samego wieczoru. Bilety na ów koncert rozbrane zostały przez uczestników obiadu w mgieniu oka i po obrachunkach kasy wieczorem okazało się, że czysty dochód z koncertu wyniósł przeszło czterysta kilkadziesiąt złr.

KORESPONDENCA „CZASU”

Z Zakopanego 26 sierpnia.

(K. W.) Jestem waszym dłużnikiem, ale ustaloną pogodą, po długich słońcach tak wszystkich zachęca do wycieczek w góry, że za pióro trudno było chwycić. Z wycieczek tych będzie jednak ta korzyść, że będą w możności podać Czasowi o Zakopanem szczegóły nader ciekawe, oparte na badaniach sumiennych jednego z wykształconszych naszych specjalistów, który mi swoich notat, będących owocem długiej i mozolnej pracy, dla dobra publicznego laskawie udzielił, nie zezwalając na wymienienie, przez zbytnią skromność, swego nazwiska.

Dr. Chałubiński podejmował swoich gości suto. Przy Morskiem oku, zdała od świata i od ludzi, na niczem uczestnikom wycieczki nie zbywało. I pieczeń z różną i rosół i kawał sztuki mięsia i wino i piwo, i herbata, wszystkiego było pod dostatkiem, doliczając do tego słuszną zmianą, że wbyorny humor malował się na twarzach wszystkich gości. Niemordowani górale i przewodnicy nasi tańczyli po kole, bo każdy, z nich ma swoje własne pas, którego się wyuczył i n. em się popisywał lubi. Na jeziorze spalone kilka ślicznych ogni bengalskich i światła magnetyzowych przyrządzonych przez jednego z towarzyszy wycieczki, znanego zaszczytnie wszystkim chemika Dra Grabowskiego, a na drugi dzień pożegnawszy się serdecznie z gospodarzem, Siemiradzkim, p. Tissot, p. Bronisław Wolowski i kilku innych gości którzy się do mistrza przyłączyli, wrócili do Zakopanego, gdy niemordowany Dr Chałubiński wyruszył na dalszą wycieczkę w góry.

Część literacko-artystyczna.

POGADANKI LITERACKIE.

Obok fabryk literackich, gdzie siła pary drukują, się książki publikacje jednodniówki pisane na kolanie, skrojone według wskazanego fałsu jak kapelusze lub okrywkę i jak one, mając zapewne powodzenie na jeden sezon — poważniejsze firmy wydawców paryskich, poszukują dziś tego, co tam zowią sukcesyją literacką. Jest w tem także moda, jak jest moda w różnego rodzaju kolekcjach starych obrazów lub starych monet, porcelan i fajansów, lub broni i zbroi. Dziś wydawcy lubią kolekcjonować owe drobne sukcesy po znakomitszych pisarzach ubiegłej epoki. Odbywają się w tym kierunku wielkie poszukiwa-

nia, wydobywają z rodzinnych biur i archiwów korespondencje, zapiski, listy, dzienniki i pamiętniki i układają się monografie literackie z szczegółami życia domowego, portrety znakomitości w ich stosunkach codziennych, a niekiedy całe grupy osób, które w swoim czasie tworzyły ogniisko umysłowe. Nieobcywa się tu niekiedy bez fałszykatów, a kierunek anegdotalny, drobiazgowy i zmysł analityczny, właściwy dzisiejszej epoce wypada nie zawsze na korzyść tych świętych imion, po których chętniej zebrać ostatnie okruszyny myśli, dowcipu i daru spozostawczego. W ten sposób uzupełniono przed parą laty kolekcję klasycznych listów pani Sévigné kilkoma dalszemi tomami listów, które widocznie autorka pisała do adresata a nie dla potomności. Niemaz od dwóch wieków głośniejszego imienia w literaturze, polityce, lub choćby tylko w życiu salonowym, aby poszukiwacze sukcesyją literackich niewyżyskali go. Spotykamy co chwila nowości Beryara, to Lamarina, podobnie jak i pisarzy XVII i XVIII wieku. Do tej kategorii należy także zajmujący pamiętnik o pani Becamier, to znów opowiadanie wnuka hr. d'Haussonville o pani Remusat i świeżo podawana w Revue des deux Mondes historia salonu pani Necker.

cia, bo dziś nieoschły papier idzie zaraz pod prasę, a przyszli kolekcjonerzy zbierać będą po dzisiejszych znakomitościach chyba telegramy. Lat temu trzydzięci, zamiana myśli w listach była warunkiem pewnej dystynkcji umysłowej i towarzyskiej. Konwersacya i korespondencya były potrzebą ogólną i znamię pewnej umysłowej wyższości. Dziś rat rozmowy zastąpiła wymowa publiczna, a jakby w obawie ogólnej niedyskrecyi pisują się jeszcze listy, ale już tylko otwarte. Z pośród nowych wydawnictw tego rodzaju pojawiła się świeżo jedna, nieobojętna dla nas choćby ze względu na polskie nazwisko jednego z korespondentów. Nie śmielibyśmy jej zaliczyć z tego tytułu do sukcesyją literackiej, bo oprócz nazwiska nie ma tam nic, coby nas bezpośrednio dotyczyło. A jednak, gdy kiedyś wyl poszukiwać będziemy owych sukcesyją życia umysłowego w Polsce porobiorowej, przyjdzie nam także poświęcić osobie studium dla tych umysłów i postaci, których odstręczyli od kraju obecne wpływy, wychowanie lub przedzielenia. Ileż wśród anormalnych naszych warunków pierwszorzędnych sił się zmarowało, ileż umysłów spacytło, ile uległo rozproszeniu. A bolesna to będzie praca, w której co chwila spotkać nam się przyjdzie ze zwątpieniem, zubożeniem, a niekiedy nawet jakąś gorczyzą — a jednak nieraz przyjdzie nam odszukać zamionam umysłów wyższych, straconych dla wspólnej sprawy. Do takich zaliczyć nam dziś przychodzi hr. Atanazego Racyńskiego, którego zdolności były

nieznane w kraju, bo go od niego oddzieliły wyobrażenia kosmopolityczne i służał dyplomatyce pruska. Hr. Racyński posował w Lizbonie i Madrycie, publikował dzieła dotyczące historii sztuki, ale po raz pierwszy odkrywa nam się głębsza strona jego umysłu w korespondencyi polityczno-filozoficznej z Donoso Cortesem margrabia Voldegamas. Korespondencya ta świeżo ogłoszona przez hr. d'Antioche postawiła go w lat kilkanaście po śmierci w szeregu najgłębszych myślicieli swego czasu. Nie jest to tylko oddłask jego przyjaciela z którym piśmiennie obcował, bo listy hr. Racyńskiego już samą wykwintością języka przewyższają tłumaczone z hiszpańskiego odpowiedzi Donoso Cortesa. Krytycy francuscy przytaczają cały szereg ustępów z listów pruskiego dyplomaty na wzór wielkiego stylu i piękności języka dodając, że już we Francji tak dziś nie piszą, i zestawiają cytaty z Racyńskiego z samym nawet Bossuetem. Podziwiają zwłaszcza w Racyńskim dar definicyi, tę właściwość umysłu filozoficznego i pióra umiejającego ceniować, a znajęcego wagę każdego słowa. Oto dwa ustępy, które w tłumaczeniu stracić musza na wybornem zaokrągleniu: „Opinia publiczna podobna jest do morza: spokojna w zwykłym swym stanie, wzburzona i pokrywająca się pianą, gdy wiatr poruszy jej powierzchnię. Zmienia swe odcienie w miarę, jak światło niebieskie ją oświeca lub ususza swe promienie. Składa się z miliardów kropli mających

zaczepałem, i kładzie nacisk, że na marmury dałby się najlepiej złożyć zlepnicę (należąca prawdopodobnie do Triasowej formacyi), pod Suchym Wierem, pomiędzy doliną Strążyską i polaną Białe. Są też przeszliczne granity (przeważnie na stronie węgier-kiej), w rozmaitych odmianach drobno i grubo ziarnista, zmienne także co do barwy. Na polskiej stronie znajdują się one na Zawracie, na Krzyżem w stronę ku Morskiemu Oku. Granity te wartoby użytkować na pomniki, grobowce i różne wyroby. Po opolerowaniu granit tatrzański bardzo ładnie wygląda. Na mylniejsze kamienie mogłoby się użyć mocno piaszczysty wapien z Kościeliskiej doliny, powyżej Skaly Pisanej. Żalowałoby, iż nikt dotąd nie wyrubił kamieni mylniejskich z piaszczystego wapienia, chociaż ich brak wielki czuć się daje. Wartoby pomyśleć o użytkowaniu jego. Najważniejszym czynnikiem dla społeczeństwa jest zdrowie a podstawą dla zdrowia są klimatyczne warunki — otóż klimat w Zakopanem jest bardzo zdrowy a w rychłej przyszłości miejscowość ta stanowić będzie stałą sanitarną, do której ze wszystkich zakątków ziemi naszej przyjeżdżać będą ziomkowie, aby się leczyć powietrzem. W ostatnich latach nauka lekarska zwróciła uwagę na zabawnym wpływ, jaki wywiera powietrze górskie na zdrowie nasze i powstała już nawet osobna gałąź medycyny zwana oro-terapią, która leczy rozmaite choroby za pomocą powietrza w dolinach i górach i umiejętnego zarzazem rachu. Ludność zakopańska żyje bardzo nie higienicznie, górale po całych miesiącach nie innego nie jedzą oprócz niestrawnych placków owianych, „moskałami“ zwanych, a pomimo to śmiertelność u nich jest mała. I tak w r. 1879, ludność Zakopanego liczyła 1500 mężczyzn, a kobiet 1800. Ogółem było 3300 osób. Na tę ilość umarło tylko 60 osób w ciągu roku, co stanowi 18% na tysiąc mieszkańców. Jak dalece śmiertelność ta jest mała okazuje się z tego, że w 1878 r. umarło we Lwowie 27, 6% pro mille, we Wrocławiu 24, 8% w Wiedniu 25, 9% w Poznaniu 25, 7% a w Warszawie 47, 44% na tysiąc. *) — Ta mała śmiertelność przedewszystkiem uwydatnia się tem, że co rok rodzi się w Zakopanem dwa razy więcej osób, aniżeli umiera. Wezmę za przykład cyfry statystyczne za lat kilka: w 1871 r. zmarło w Zakopanem 85 osób, a urodziło się 130, w r. 1872 zmarło 72, a urodziło się 132, w r. 1873 (gdy grasowała cholera) zmarło 107 a urodziło się 126 (zawsze więcej), w r. 1874 zmarło 63, urodziło się 120, w 1875 zmarło 54, urodziło się 114, w 1876 zmarło 61, urodziło się 124, w 1877 zmarło 65, urodziło się 106, w 1878 zmarło 81, urodziło 130 nakoniec w r. 1879 zmarło 50, a urodziło się 132, t. j. więcej niż podwójny procent. Taki fakt rzadko się powtarza na świecie. Warszawski policyjna gazeta, podając statystyczne cyfry o przerażającej śmiertelności mieszkańców Warszawy, głosi, że w r. 1878 „ilość zmarłych przewyższa o 1777 osób, liczbę osób nowonarodzonych. (Dodatek, str. 7, wiersz 9). W Zakopanem zaś wskutek zdrowego powietrza i doskonałej wody, dwa razy rodzi się więcej mieszkańców niż umiera. Zwracam uwagę na ten fakt, który jest bardzo charakterystyczny i nigdzie się nie powtarza jak to już wyżej powiedziałem, w żadnej innej krainie Europy. Można więc rokować świetną przyszłość Zakopanemu, do którego zjeżdżać się będą nie tylko ludzie nauki dla wypracunku i nabrania sił do dalszej pracy, ale i chorzy pierwioli i ludzie wątłej kompleksy dla kuracyi powietrzem górskim, czyli dla tak zwanej oro-terapii. Zakończam moją korespondencyę, zaznaczeniem faktu, że chyba na żadnym kongresie naukowym nie było tylko przedstawicieli wszystkich gałęzi wiedzy ludzkiej, co obecnie w Zakopanem. Można by było stworzyć z nich kilka akademii umiejętności i najznakomitszy zakład bankowy, *) W Warszawie największą śmiertelność panowała pomiędzy ludnością prawosławną i wyosiała 62, 05% a mieszkańców wyznania protestanckiego zmarło 53, 06% pro mille. (Dodatek do Nr 63 warszawskiej policyjnej Gazety, z d. 11 marca 1878 r.)

jaki w Europie istnieje. Przytaczam wybitniejszą osobistość:

Doktorów medycyny, było to 20: Hoyer, prof. mikroskopijnej anatomii uniw. warszawskiego, Brodowski, prof. akademii patologicznej, Chałubiński i Baranowski terapeuci, hr. Hubert Krasinski, Dr Benoni.

Chemików kilku, jakoto: Czarniński, profesor uniwersytetu krakowskiego, były rektor, Zdano wicz, Grabowski Julian, Olszewski. Z naturalistów: Rostafiński, botanik, Dziewulski fizyk (robił pomiar Mo skiego Oka), Wrzeźniowski zoolog, Jurkiewicz mineralog, profesor Alth (geolog uniw. krakowskiego) z asystentem Bieniaszem; Kontkiewicz Stanisław, inżynier górniczy, wysłany przez rząd rosyjski do poszukiwania soli kamiennej.

Filozofowie: Zakrzewski, Ochowicz, Dr Hirsberg. Z Doktorów teologii, X. Edward Podolski redaktor Przeglądu Lwowskiego, X. Prałat Martusiewicz, X. Mossing, infułat lwowski, X. Chelmiński, kaznodzieja.

Z Bibliografów: Karol Estreicher, Janicki bi bliotekarz ordynacji Krasieński itd. Nie wliczam nazwisk wybitnych osobistości z różnych zakątków naszego kraju, miejsca by braku w mojej i tak już dość długiej korespondencji. Jutro wyjeżdżam do Szczawina dokąd mają się udać Siemiradzki i pp. Wiktor Tissot, i Bronisław Wolowski dla zwiedzenia zakładu zdrojowego i sąsiednich Pienn i zamtańd nowy list wam wysłać.

N. Pan nadał srebrny krzyż zasługi woźnemu sądu powiatowego w Brzozowie, Stanisławowi Dźwiakale, z powodu przeniesienia go w stan stałego spoczynku, uznając jego wieloletnią służbę i wierną służbę.

Namiestnictwo mianowało starszego inżyniera Jordana Wobra w Jasle, inżyniera Franciszka Michalowskiego i adiunkta budowniczego Władysława Switkowskiego w Tarnopolu komisarzami dla wypróbowania i nadzoru kotłów parowych, pierwszego dla powiatu Gorlickiego, Jasielskiego i Krasińskiego, drugie dla powiatu Tarnopolskiego i Trembowolskiego, trzecie zaś dla powiatu Zbarazkiego i Skalackiego.

Sąd wyższy lwowski mianował bezpłatnym asystentem praktykan: a sądowego, Tadeusza Cieskiego.

Według resyryptu ministra wyznaczył oświadczenia z 16 lipca 1880 zezwolił N. Pan na stopniowe przeistoczenie państwowej szkoły realnej w Straju na gimnazjum, począwszy od roku szkolnego 1880/81, z zarządzeniem, że nauka rysunków ma być przedmiotem obowiązkowym nauki w czterech klasach niższych.

Rosya

Zwykły podawać na tem miejscu wiadomości z Rosyi wyłącznie polityczne. Dziś wszakże wyjątkowo podajemy tu wiadomości z pozoru „krokarską” tylko, lecz która mieszczą w sobie opis dzielnicy, ścią rosyjskiego bezprawia i okrucieństwa, nabiera przez to samo znaczenia społecznego.

Dnia 9 (21) sierpnia zdarzył się w Petersburgu pożar we fabryce papierosów braci Szapsal, mieszczącej się w domu Feodorowa, przy ulicy Chersońskiej; w tym pożarze 10 ludzi straciło życie a 15 zostało ciężko rannymi, lub pokaleczonymi. Okoliczności, jakie tej katastrofie towarzyszyły są do najwyższego stopnia burzajacymi. Według wiadomości, zebranych przez reportera St. Pied. Wied. na miejscu, zdarzyło się to tak:

Pożar zaczął się na strychu, który właściciele fabryki papierosów przez oszczędność i spekulację, przetrzyli na komórki, gdzie siedzieli aż do nocy dziewczęta, pracujące nad zwijaniem papierosów. Z czwartego piętra domu prowadzili na sterych wschodki, na przedce ze starych desek sklecone i nieopatrzone nawet poręczami. Spopatrzone pożar o godz. 7ej wieczorem; zaszedł on, jak się domyślają, na samym owym strychu, gdzie stały kosze sianiane, napełnione skrawkami papieru, nadzwyczaj łatwo zapalnymi. Pośród robotnic, których mieściło się na strychu około 40, zaczął się oczywiście zgłęb i popłoch wielki; spieszyły i pchały się wszystkie ku cwym wschodkom wstępu, w których padły na 4 piętro. Nie dość na tem: administracja fabryki nieuznała za możebne nawet w takim wypadku odstąpić od raz na zawsze przyjętego zwyczaju: rewidowania wychodzących z fabryki kobiet i dziewcząt, czy nie mają czasem przy sobie papierosów lub tytoniu? Tymczasem zgromadziło się w sali przedchodniej, przeczynając dla owej rewizji z całego gmachu

fabryki około 700 robotnic, z których każda mając płonący dach nad sobą, pragnęła naturalnie kopnąć wybiec, by uratować życie. Oficjalni fabryczni, chcący najsystematyczniej odbyć zwykłą rewizję, doznawali w tym zgłęb pewnych trudności w swych funkcyjach, gdyż napór tłum kobiet był tak silny, iż oprzeć się im nie mogli. Krzyknęli tedy że to „bunt”, sami się cofnęli i dali basło służbie zewzgraznąć do zamknięcia drzwi. Pozostałe tedy w sali rewizyjnej (na 4 piętrze) kilkaset kobiet, dziewcząt i dziewczątek, znalazły się w najkrytyczniejszym położeniu. Z jednej bowiem strony płomienie z poddasza zaczęły się już dostawać do nich, dym ich dusił, płonęły wachody i sufit, żar padał na głowy, z drugiej zaś za dnego rątnaku ani wyjścia, gdyż wszystkie drzwi zamknięto na zamki i wrznięcie. Dały się słyszeć rozdzierające wołania o pomoc i ratunek, ale na próżno. Znajdujące się w tłumie małe dziewczęta, straciwszy przytomność i instynktowo szukając ratunku, zaczęły jedna za drugą wyskakiwać z okien (4 piętra) i rozumie się, że padając albo zabijając się na miejscu, albo tamy ręce i nogi, lub innym podpadały kalectwom. Za dziewczętami, nie mogąc wymać pozamykanych drzwi i nie mając innego wyjścia, zaczęły się rzucać w okna starsze i rozważniejsze kobiety. Rzucały się ze wszystkich okien: na ulicę Chersońską, na Zaułek Pereknupny, a nawet na podwórze. Zgromadzone w ulicach i podwórzu tłumy ludzi, zdziwione i przerażone, krzyczały do nieszczęśliwych kobiet, aby zmiast rzucać się, starały się spuszczają po rynnach. Rady te usłuchały niektóre i spełniły się muiej więcej pomyślnie. Ale nieszyła też rady większość; wiele tedy kobiet i dziewcząt wyskakiwało z okien ciągle. Ludzie, stojący na dole, usiłowali podchwycić ich na ręce, lecz ten sposób ratunku okazał się niepraktycznym i nie wiele pomógł.

Tymczasem niektórzy ludzie z tłumów znajdujących się na dole, próbowali wejść do płonącego domu, ale ich służba nie puszczając, mówiąc ciągle że kobiety się „zburnowały i rabują tytoni, więc dopomagać w tym nie pozwolę”. Tym tedy wziął jak to mówią, na kiel, i zaczął wyłamywać drzwi frontowe, co wszakże z wielką przyszoło mu trudnością, gdyż drzwi były zamasyżte i mocno okute. Nareszcie udało się drzwie wysadzić z pomocą drąga drewnianego, znalezione w podwórzu, który odegrał rolę tarana. Skoro otwarto drzwi główne, dalsze już łatwiej było wyłamać. Tym tedy dopiero sposobem nieszczęśliwe robotnice fabryczne skazane przez administrację fabryki na autodafę, wyswobodzone na wolność, ale było ich jeszcze kilkaset — więc gdy wszystkie razem rzuciły się tłumnie na schody prowadzące do wyjścia, zaczął się zgłęb i popłoch i w popłochu i pośpiechu jedna popychała drugą większość padła i powstać nie mogła, te które utrzymały się na nogach trawowały i dusiły leżących, i rzeczywicie zatrwały i zadusiły na śmierć dwie kobiety i jedną dziewczynę. Nareszcie tłum ten znalazł się na dole, na ziemi... Strach minął i zamienił się w gniew i wściekłość... „Gdzie gospodarz? Wołały kobiety w furii niezmierniej — a widok ich, zmęczonych, pokaleczonych, w poszarpanej odzieży — był prawdziwie przerażający... „Gdzie gospodarz? Dajcie nam gospodarza!.. My go natchybiast na części rozszarpiemy, w ogień rzucimy!..” Lud, przejęty widokiem zabitych i rannych ofiar, przyłczył się do kobiet również, zaczęto poszukiwania za gospodarzem... Szczęściem nie było go nigdzie, bo byłby niezawodnie padł ofiarą rozjuszonego, tłumy... Ale natomiast zbito i poroniono kilku oficjalistów fabrycznych...

Co do pożaru — ten był stłumiony przez przylił się tylko dach i sufit 4 piętra... Wypadek ten, który stał się najwzniejszą *nouvelle du jour* w Petersburgu, wzniewił powszechne i słuszne w całym mieście oburzenie... Miara oburzenia są artykuły (nawet wstępne) dziennikowe, które występowały gorąco przeciw bezprawiu jakiego się dopuścił zarząd fabryki braci Szapsalów, i to z ich własnego, osobistego, jak powiadają rozporządzenia.

Przytaczamy tu wyjątki z jednego z takich artykułów, (dziennik *Nowoj W. emiri*). Da to nam pojęcie, że wypadek, którymśmy powyżej opisali, ma rzeczywicie znaczenie, że tak powiemy, społeczne, w życiu stolicy Rosyi.

Po krótkim opisie wypadku, dziennik powiada: „Nie ogień, nie żywioł matwy i bezsilny był tu powodem zguby tylu ludzi, lecz człowiek z rozszarpanym i wola, podły i niski w swych zbrodniach rachunkach, zpekupień, dla którego życie wielu ludzi nieczem nie jest w porównaniu z jego rublem i z tą garścią tytoniu, której utracić bał się... Czarna dusza jego nie drgnęła litością na krzyk śmiertelnej trwogi nie tylko kobiet, ale nawet i dzieci!.. Nieszczęsne te istoty, zmuszone sprzedawać swe lata dziecinne za ledzi, groszowy zarobek, zamknięte całemi tygodniami w dusznej atmosferze fabrycznej, pozbawione zostały prawa własnego życia... Zamknięto ich, jak zwierzęta w klatce, skazano na duszenie się w dymie i pieczeniu w płomieniach — aż w strachu i roz-

gła się. Społeczność o własnych musi się bronić siłach, nie tylko u nas, ale i wszędzie, a rząd idea państwa przestała być rejonem porządku, prawowitości i tamą przeciw wszelkiego rodzaju skrajnościom. Katolicyzm stał się identycznym z patryotyzmem, a konserwatyzm z poczuciem tradycji i narodowości.

Zatrzymaliśmy się nad ową korespondencją, bo przypominała nam człowieka niezłego w kraju, a którego utrata była niewątpliwą szkodą dla obozu narodowego.

W inne czasy przeniósł nas monografia zakonu OO. Pijarów. Choć zakon ten istniał w Polsce od połowy XVII wieku, miał on właściwą swoją epokę dopiero za czasów Stanisława Konarskiego, narabro rozgłosu i nabożył niejako swoje piętno na całe pokolenie.

Dobry miał myśl autor tej monografii, że odnowienie niejako kongregacji pijarskiej w Krakowie zaznaczył historią tego zakonu w Polsce. Książeczka ta to jakby kamień węgielny restaurującego się klasztoru przy ulicy Sgo Jana, bo żeby coś odbudować starego, nie trzeba rozpraszając go, co pozostało spuścizna naukowa, ale raczej na nowo gromadzić i porządkować.

Monografia X. Chromeckiego zaczyna się od krótkiej ale treściwej wiadomości o związaniu i rozwoju zgromadzenia, którego twórcą był Jan Kalasanty, o regulach zakonu i kolejach jakie przeżywał w czasie wojny trzydziestoletniej.

Do Polski sprowadza Pijarów z Czech i Moraw, by Jerzy Ossoliński za panowania Władysława IV, jak gdyby w przeciwnieństwie Jezuitom, którym był niechętnym, a z którymi Pijarzy od początku współzawodniczyli.

Powoli mnożą się kolegi pijarskie, choć wszędzie napotykały na pewne trudności, ponieważ wskutek owego współzawodnictwa. Biskup krakowski Piotr Gembicki niechce ich przyjąć w Krakowie przepelnionym klasztorami i taką swęj odnowy daje ręką.

Patres Scholasticus Fiorum napierają się *sedem figure* w Krakowie, w czem mieli listy do mnie i zakonie, że tak pełny Kraków zakonników w Krakowie *et plus q am sufficient* inni zakonnicy, niech idą na granice tatarskie, moskiewskie i inne; atoli będą miał rad kogo tego *judicium* *stare* aby się mieli sadowić, prócz, żeby manostatkiem rzemieślników, w których wielki mankament, chcieli do siebie przywabić.

I trudno nie przyznać słuszności zacnemu biskupowi, za którego czasów znać już był także projekt inteligencji, wprawdzie garnący się nie rzemieślników

paczy musiały rzucać się z okien 4 piętra i ginąć... A podły handlarz nawet i w tej okropnej chwili nie wyrzekłszy się rachunku, odbywał tymczasem rewizję robotnic, aby ani jedna szczypta jego tytoniu nie wyszła po za fabrykę... Najspokojniej skazał on na śmierć kilkaset ludzi, słyszał krzyki i jęki, widział przerażone, białe, zbladłe od strachu twarze, widział zamieszanie i zgłęb, jaki tylko w podobnych razach wśród tłumów zdarzać się może — i wszystko to było dlań nieczem przed względami zysku i rachunku... Drzwi kazał pozamykać, kiedy płomień dostawał się już do sali, gdzie były nieszczęśliwe robotnice, nie oddające się wśród popłochu rewizji.

„Oburzamy się na widok mordercy, który zabił kogoś, aby go zrabować... przeklinamy go, przywołujemy nań pomstę Boską i ludzką... A czyż to nie morderstwo, rozmyślnie, zimne, wyrachowane?... Powie ktoś, że jest to tylko bezprawie, lekceważenie wszystkiego, co nie jest rublem, co nie jest zyskiem osobistym, lekceważenie i deptanie prawa i ludzkości. Zapewne! Ale czyż to lepsze?... Czyż jest człowiek któryby się nie wzdrgnął przy najohydniejszym, najbardziej przedmiotom opowiadaniu o tej dzikiej gonitwie za groszem, gonitwie przez krew i trup?”

„I co takiemu Szapsalowi znaczy życie innych? Przeroryw we wszystkim, co dotyka jego samego, nie dba o nic więcej! Zasekurował swoją fabrykę w sumie w dwójnasób przedchodzącą jej wartość, więc zadolony był nawet, że się paliła... Zasekurował też siebie przeciw dozorowi policyjnym sposobami sobie wiadomym, na strychu kazał pracować robotnicom, na strychu składał stosy łatwo zapalnych rzeczy, ale zato sam dozorował swych robotników tak gorliwie, że nawet w ludziach, ratujących swe życie od płomieni, widział rabusiów, kradnących mu tytoni — i nie więcej!..

„Ale my wiemy dobrze, że takich panów Szapsalów, których mamy nieszczęściem dożyć, na słowa złapać trudno... Wiemy, że są oni głuchymi na wszelkie kazania, a nawet — że znajdują łatwo obrońców, którzy powiedzą: „to wypadek, nieszczęście!..” Dla tego też powiadamy z góry, że to nie wypadek, nie nieszczęście, tylko rozmyślnie okrucieństwo i barbarzyństwo, które karane surowo, karane kryminalnie być powinno!

„Niewątpliwie wprawdzie, że Szapsal będzie pociągnięty do odpowiedzialności, ale przewidujemy na przed, co sąd powie: „Nie on winien, tylko jego oficyjaliści!..” Dla tego też przeczmy temu stanowisku i domagamy się, aby za winnego uznany był sam Szapsal, który sam osobiście był w fabryce w czasie pożaru i wydał rozkaz rewizji i zamknięcia drzwi...

„Jeżeli takich Szapsalów oszczędzać zawsze będziemy jeżeli ci niedzi i zbrodniczy wyżywkę czeski krwi i potu ludzkiego, potrafią u nas i teraz jak było dotąd, wymijać prawo i unikać kary... za pieniądze, to stracimy chyba na zawsze wiarę w sumienie publiczne u nas!..”

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 28 sierpnia.

Arcyksi. Fryderyk wyjechał wczoraj po południu do Pragi.

Hr. Ludwik Wodźki, marszałek krajowy, przybywa dziś do Krakowa i zabawi tutaj trzy dni zanim wyjedzie na spotkanie N. Pana do Oświęcimia. Przez te 3 dni Henryk Siemiradzki ma wykończyć portret Marszałka, przeznaczony, jak wiadomo, do sali sejmowej, który zawieszony będzie na przyjazd Cesarza do Lwowa, w sali Wydziału krajowego.

Od prezydenta miasta otrzymujemy następujące ogłoszenia.

Bilety wstępu na peron, w czasie przyjazdu Najjaśniejszego Pana do Krakowa dla deputacyi Rad powiatowych i miast wydawane będą za należytym wyegitymowaniem się od poniedziałku d. 30 sierpnia b. r. w Prezydium Magistratu od godziny 10ej do 2iej w południe za zgłoszeniem się u Igo Viceprezydenta Miasta Dra Weigla.

Kraków 28 sierpnia 1880 r.

Prezydent Miasta Dr Zybkiewicz.

Doświadczamy się, że wiele zaproszeń na bal na cześć N. Pana rozsyłanych już przed dwoma tygodniami, dotąd nie doszło do rąk adresatów. Zaproszenia wysłane do taty przedewszystkiem do posłów sejmowych, delegatów do Rady państwa, tudzież do marszałków powiatowych i członków Izby Panów.

Dochodzi nas wiadomość, że poza Krakowem rozeszła się wieść, iż przybywający do Krakowa na czas pobytu N. Pana, nie znajdują pomieszczenia dla swych gości. Zwracamy uwagę, że w domach prywatnych jest bardzo wiele mieszkań zachowanych dla gości, trzeba się tylko zgłaszać do komisji kwatery, którą w Prezydium Magistratu. Z drugiej strony jednak osoby wynajmujące mieszkania, powinny być we własnym interesie, jak se względu na dobro publiczne, unierkowane podawać cenę.

Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że bilety na trybunę sprzedawane także będą przez dzień jutrzejszy w miejscach na sznaskach wskazanych. Degodność tę zrobiono dla publiczności przybywającej do

Krakowa, aby każdy mógł sobie zapewnić miejsce, których z każdym dniem jest coraz mniej.

Przygotowania do iluminacyi miasta na 1 września postępują różnym krokiem. Straż pożarna miejska zajęta jest właśnie ukrojeniem olbrzymiej korony z cyframi F. J. I, która zawieszona będzie na wieży Maryackiej. Nad tą koroną umieszczoną zostanie Wspaniałe słońce z wielkim reflektorem w środku, którego odbłask ranać będzie światło całego gmachu na rynek. Ponadto obserwatoryum strażackiego na wieży jaśnieć będą z czterech stron napisy *Vivat*. Z nastaniem smroku wszystko to zajaśnieje pyszczem oświetleniem, do czego ma być użytych około 4000 lampek. Umieszczenie tych dekoracyi w tak znacznej wysokości wymaga wielkiej zręczności i wprawy, odbędzie się zaś za pomocą windy. Zapalenie mównota lampek, którego dokonają na strażak spuszczający w koszu z wieży, potrwa najmniej dwie godziny. Straż pożarna skończyła już dziś rano także przygotowania do iluminacyi bramy Floryackiej.

Bardzo piękny i dość duży medal wybił p. M. Kurnatowski na pamiątkę pobytu N. Pana w Galicyi; ma on z jednej strony wizerunek cesarza z napisem „Franc. Józef I cesarz Austrii, król Węgier, Galicyi, W. K. krakow. etc.”, z drugiej zaś napis: „1—15 września, za nadanie samorządu, przywrócenie języka jej zystego, założenie Akademii umiejętności, przywrócenie do dawnej świętości zamku na Wawelu wdzięczni Polacy.” Poniżej są herby miast i powiatów. Odcisk jest bardzo staranny i dokładny, cały zaś medal ma cechę poważnej pamiątki. Także handel pod firmą „Bruno Hahn” w Krakowie przygotował takie medale pamiątkowe, przedstawiające z jednej strony równie wizerunek cesarza z napisem na okolo „Franciszek Józef I”, a z drugiej herb kraju z napisem na okolo „Na pamiątkę pobytu cesarskiego w Galicyi 1880”. Wycisk medalu tego, wybitego w 25,000 egzemplarzach, jest także staranny.

Oglądaliśmy dziś w zakładzie kamieniarskim p. Fabiana Hochstima „lawkę Kraszewskiego”. Podczas jubileusza Kraszewskiego w roku przeszłym gościł bawący w Krynicę, postanowili ze składek miłośnicy zebrać zbranych uczciwie jubilat w ten sposób, iż jedną ustroń także nazwano zakątkiem Kraszewskiego i zamówiono u pana Hochstima lawkę kamienią do tego ustroń. Lawka ta jest zrobiona z piaskowca dobiezycznego, w kształcie półkola, w półrocie u którego wznosi się na postumencie białe Kraszewskiego a pod nim na marmurze wykuty napis: „Zakątek J. I. Kraszewskiego”, poniżej: „Pamiątkę jego pobytu w r. 1866 uświęca Krynica podczas jubileusz 1879 r.” Lawka jest w stylu doryckim, a wykonanie odznacza się starannością i czystością.

Jutro odbędzie się Zgromadzenie Ogólne członków Towarzystwa Zaliczkowego krakowskiego, na którym rzecz można ważyć się będą losy tego Towarzystwa. Przedmiotowi temu poświęciliśmy już nadesłany artykuł. W osobnym zaś piśmie ogłosił p. Gustaw Kaden uwagi nad obecnym stanem Tow. Zaliczkowego i wnioski do skonsolidowania tej instytucyi dające.

Opowiadają, że ktoś widział w Krakowie kościół czarną cegłą świecą, zawał: „Co to za nieporządek, żeby od tylu wieków nie otynkować kościołów!..” Szczeniści, że ten lubownik p rzadku nie widział, jak przed parą laty zeskrobano z kościółca Ś. Marka wapno i została farba, któremi jabił się nienieśmiernie przedk i czystością pociągnął ściany wieży. Przed onymy się jednak, że zarząd tego kościoła widocznie przejęty duchem porządku i czystości, kazał pomalować cegłę wieży farbą ceglata w białą kratkę, mającą nasładować spójnia cegły wapnem, gdyż farba czerwona czerniejsza jest od cegły, a białe kratki białe od wapna starych murów. Pr.edewszystkiem czystość i porządek!

Z powodu licznego zjazdu osób w przyszłym tygodniu do Krakowa na czas pobytu N. Pana, zarząd kopalni wielkich przygotowuje na dzień 4 września rzeźnię oświetlenie sali. Wstęp do nich o godz. 3ej po południu za opłatą 2 złr. a z wjazdem i wyjazdem machiną parową 2 złr. 30 c.

Czytamy w *Przeglądzie lekarskim*: W żadnym roku zdrojowiska krajowe nie były tak licznie uczęszczane, jak w bieżącym sezonie; w prostym stosunku do zwiększonej ilości gości kąpielowych pomnożyła się liczba skarg na niewygodę, stąd kuchnię a szczególnie na chwieńść właścicieli d mów. Zdrojowiska krajowe zostały dzwinięte przez lekarzy: Towarzystwo naukowe krakowskie objaśniło ogół lekarzy o składzie wód mineralnych i o sposobie ich podnosząc zdrojowiska z zaponania, lekarze nie mieli na widoku samej strony ekonomicznej; obok obowiązku względem kraju każdy lekarz ma wyższe obowiązki ludzkości względem powierzających mu się muć wiedzieć w jałch warunkach klient jego znajdować się będzie, musi on mieć stałe przekonanie, a nie ślepy przypadek lub kapryś; dotychczasowe doświadczenie ponceżyło, że właściciele zdrojowisk, domów i restauracyi w zdrojowiskach nie pojęli swego interesu, że z rokiem każdym drożyzna i niewy-

gody wzmagają się; nadszedł więc czas na lekarzy ujęcia się za swoimi klientami, a chcielibyśmy bardzo, żeby ci, do których te słowa zwracamy, do b. ze zrozumieli, że był zdrojowiskiem, a chcielibyśmy, żeby lekarze chcą lub nie chcą polecać je swym chętnym; nie wątpimy, że Komisja balneologiczna sprawne rozwiązanie w wyjednaniu takiej ustawy, która położyła tamę wywyższaniu, a dała gościom kaplowym prawa podstać bytu.

Po dniu 25 sierpnia przebywało w Krynicy 1680 rodzin, liczących 2642 osób.

Gaz. Narodowa wyjmując z artykułu X. Polkowskiego w *Czasie* ogłoszonym o obrasach ŚŚ. Włodziecha i Stanisława w katedrze krakowskiej niejakie szczegóły, nazwała p. Ludwika Lepkowskiego konserwatorem. Jest on wszakże, jak wiadomo, bratem profesora Józefa Lepkowskiego, konserwatora, i szanując z swoich wieloletnich i bardzo licznych prac artystycznych, szczególnie z zakresu sztuki średnio-wiecznych, Centralny komitet miejski we Lwowie prosił na o zawiadomienie gości, którzy samierzają przybyć do Lwowa na uroczystości przyjęcia N. Pana, że komitet kwaternikowy urządzoje w gmachu ratuszowym od d. 8 września, delegaci zaś komitetu na dworach kolei Karola Ludwika i Brodzkiej udzielać będą wszelkich wyjaśnień i ułatwień.

Zwany artysta p. Tadeusz Rybkowski przedłożył dwa modele kostumowe, według których ubraną ma być służba prezydenta miasta Lwowa, gdy ten uda się na powitanie Monarchy. Z sadania samego p. Rybkowski wywiązał się wymienienie jak pisał *Gaz. Lwowska*, st oje proponowane są nitylko malownicze ale i poważne a zachowane w nich są wszystkie cechy historycznej wierności. Komitet przyjął te modele kostumowe, według których ubraną będą forys i pajak prez. denta stolicy. Stroje dla hajduków dla prezydenta m. Krakowa proponował pan Kossak.

Kantata na cześć Cesarza, którą odpisawać ma we Lwowie tamtejsze Tow. muzyczne, opiewa jak następuje:

Cesarzu, Królu, Gościu nasz i Panie!
Oto Cie wita dziękczynienia słowem
Naród, któremu Twoje panowanie
Zyc pozwoliło wielkie narodowem.
Wszystkie tu serca wdzięcznością wzbrusne,
Miłości w każdym płomieniu zniez,
Przymij je tak chętnie, jak sa Ci oddane,
Przymij i w potrzebie na ich wierność licz.
Ciągle ta ziemia przebywa koleje,
Lecz pod Twem berłem zapomina bólu,
Wież hold Ci składa Cesarzu i Królu
Łącząc z miłością wiarę i nadzieję.
Gdzie Król — to ojciec, a narody dzieci,
Tam wspólna przyszłość jasnym światłem świeci,
Tam tron jest silnym, państwo niewzruszonym.
Wita Cie Król cały kraj i lud,
Wita Cie Panie Twój stoleczny gród!
Gdzie Dniester, Wisła, Prut i San,
Wszędzie bramy radosna wieść:
Ze nam gościem jest Król i Pan,
Więć Mu sława, więć Mu cześć!”

Muzykę do tych słów, zatwierdzonych przez namiestnictwo, skomponował dyrektor Karol Mikul.

Tekst ruskiej kantaty, kompozyoyi prof. Wachniasia, jest następujący:

„Na naszych otców tuż zemly
Krolu haleyki wytal!
Tobi z przyniosły luby winę
płie naród i kraj,
Ti riky, hory, pola weseli wsi,
Ty k nam przybaw,
K Tobi zryt ruska zemla, bo Ty
na niu ne przybaw.
Hosty nemy dnas hosty,
Tut winost, szczyrost z prawotow
Prawa narodni nam swiat,
Ochoryny Twojey rukow.”

Najjaśniejszy Pan udzielił z prywatnej swej szkatły gminie Studzianka w powiecie kaniuskim i gminie Niebocko w powiecie Brzozowskim po 100 złr. zapomogi na budowę szkoły, gminie Leszczawa górną w powiecie Dobromilskim 150 złr. na budowę cerkwi, a gminie Pręczyca w powiecie Pilnieńskim 100 złr. na restaurację kościoła parafialnego.

Krótką wzmiankę o uchwale wyższego sądu krajowego w sprawie karnej, która wywiązała się z likwidacyi fabryki papieru w Czerlanach, uświetniamy dziś w ten sposób, że wyższy sąd krajowy był przeciw uchwale Izby radnej sądu krajowego znoszącej postanowienie sądniego śledczego, a by przeciw obwinionym wdrożone zostało śledstwo o zbrodnię oszustwa. Uwzględniony został tylko rekurs prokuratorzy przeciw temu ustępowi uchwały Izby radnej, w myśl którego dochodzenie według § 90 p. k. dla braku istoty czynu zanieczane być miało. Po uchyleniu tego ustępu prokuratorzy państwa postawionem zostało stawianie wniosków w celu dalszego dochodzenia.

O wypadku na kolei żelaznej pod Łowiczem, telegrafują z Aleksandrowa do *Nordd. allg. Ztg.*, że 28 osób jest rannych, a ks. Oldenburski, który jechał tym pociągiem, wyszedł bez szkody. Nie książę Oldenburski zatem, jak doniosły dzienniki warszawskie, ale ks. Oldenburski jechał tym pociągiem. Lokomotywa pociągu osobowego i pięć wagonów osobowych zgruchotana, a inne wagony uszkodzone.

Dr Maurycy Busch, który był w czasie wojny francuskiej przybycznym lekarzem kanclerza niemieckiego i którego pamiętnik z czasów tej wyprawy na-

przymiotem bezużytecznym, śmieszny i płaskim. Jednem słowem, próżność zawiśla na tem, aby się za coś udawać, godność na tem, aby być czemś, miłość, własna, aby wierzyć w to, że się jest czemś, duma, aby znać swoją wartość.”

Niepospolity to umysł, co umiał tak rozróżniać stopnie wiódące do pychy i tak oznaczać każdy jej odcień. Definicji politycznych niemniej głębokich i trafnych wiele przytoczyćby można. Powiedźmy jednak, że w listach tych przebiega coś anormalnego, coś jednostonnego, jakiś brak i jakiś skrzywienie, jakby prawdy zdobyte nie miały naturalnej swej postawy. Hr. Raczynski godzi w dzwiny sposób zasady katolickie z poglądami dyplomatów pruskiego. I pod tym względem listy margr. Valdegamas Donoso Cortesa, choć mniej może blyszczące świetnością, są nam bliższe i bardziej przekonujące konsekwencyą zasad.

Nieznamy bliżej procesu wyobrażeń, jaki przebywał Polak, konserwatysta i katolik w dyplomata owa korespondencja domyślić się łatwo, że przy obcem wychowaniu wzmagają się przedzielnia do kraju rodzinnego, gdy w nim żywił konserwatywny niemiał dość silnej postawy i na każdym kroku składał broń przed skrajnym ruchem. Gdy tradycja i uczucie wrodzone nie okazało dość siły jako jedyny węzeł, sama teoria konserwatywno serwatyzm polski zdobył sobie silniejszą podstawę i dla tego siła atrakcyjna idei narodowej wzmo-

gła się. Społeczność o własnych musi się bronić siłach, nie tylko u nas, ale i wszędzie, a rząd idea państwa przestała być rejonem porządku, prawowitości i tamą przeciw wszelkiego rodzaju skrajnościom. Katolicyzm stał się identycznym z patryotyzmem, a konserwatyzm z poczuciem tradycji i narodowości.

Zatrzymaliśmy się nad ową korespondencją, bo przypominała nam człowieka niezłego w kraju, a którego utrata była niewątpliwą szkodą dla obozu narodowego.

W inne czasy przeniósł nas monografia zakonu OO. Pijarów. Choć zakon ten istniał w Polsce od połowy XVII wieku, miał on właściwą swoją epokę dopiero za czasów Stanisława Konarskiego, narabro rozgłosu i nabożył niejako swoje piętno na całe pokolenie.

Dobry miał myśl autor tej monografii, że odnowienie niejako kongregacji pijarskiej w Krakowie zaznaczył historią tego zakonu w Polsce. Książeczka ta to jakby kamień węgielny restaurującego się klasztoru przy ulicy Sgo Jana, bo żeby coś odbudować starego, nie trzeba rozpraszając go, co pozostało spuścizna naukowa, ale raczej na nowo gromadzić i porządkować.

Monografia X. Chromeckiego zaczyna się od krótkiej ale treściwej wiadomości o związaniu i rozwoju zgromadzenia, którego twórcą był Jan Kalasanty, o regulach zakonu i kolejach jakie przeżywał w czasie wojny trzydziestoletniej.

Do Polski sprowadza Pijarów z Czech i Moraw, by Jerzy Ossoliński za panowania Władysława IV, jak gdyby w przeciwnieństwie Jezuitom, którym był niechętnym, a z którymi Pijarzy od początku współzawodniczyli.

Powoli mnożą się kolegi pijarskie, choć wszędzie napotykały na pewne trudności, ponieważ wskutek owego współzawodnictwa. Biskup krakowski Piotr Gembicki niechce ich przyjąć w Krakowie przepelnionym klasztorami i taką swęj odnowy daje ręką.

Patres Scholasticus Fiorum napierają się *sedem figure* w Krakowie, w czem mieli listy do mnie i zakonie, że tak pełny Kraków zakonników w Krakowie *et plus q am sufficient* inni zakonnicy, niech idą na granice tatarskie, moskiewskie i inne; atoli będą miał rad kogo tego *judicium* *stare* aby się mieli sadowić, prócz, żeby manostatkiem rzemieślników, w których wielki mankament, chcieli do siebie przywabić.

I trudno nie przyznać słuszności zacnemu biskupowi, za którego czasów znać już był także projekt inteligencji, wprawdzie garnący się nie rzemieślników

Do następnego dopiero biskupa Trzebieckiego Pijarzy zakładają swoje *hospicium* w Krakowie 1660 r. i stawiają kościół.

Antor przechodząc do epoki, kiedy Pijarzy zwyciężyli chwilowo Jezuitów w wychowaniu publicz-

nem, nie mógł pominąć niektórych zarzutów, które na siebie ściągali. Staje on w obronie Konarskiego przeciw oskarżeniu nuncjusza Duriniego, przeciw sądom Theinera i innych. Nikt niezdolał zaprzeczyć wysokich zasług naukowych tego, który wywołał reformę edukacyjną, oczyszczał skażony język i nadał nowy kierunek w literaturze i wychowaniu. Co się tyczy prawowitości lub herezji Konarskiego, wydaje nam się, że zarzuty późniejsze niewzględniły dosyć dnieha epoki się pod względem swej ściśłości w doktrynie lub ducha zakonnego od eniskopatn i świeckiego kleru stanisławowskich czasów. Był to zakon modny, ale modę swoją opierał na istotnym postępie naukowym, oraz na gorącym uczuciu narodowem. Było atoli coś naleciałości epoki i w systemie edukacyjnym i w pojeciu patryotyzmu. W każdym razie Pijarzy mają piękną kartę w dziejach cywilizacyi polskiej i mogą się poszczycić niejednym wychowawcą, który odznaczał się następnie w służbie kraju.

Pojmujemy pobudki, które skłoniły autora monografi do kruszenia kopii z przeciwnikami zagonn, ale

brał pewnego rozgłosu, zachęcony tem powodem, ogłosił obecnie drogą serją swych wspomnień, zebraanych przysto do k. Bismarka. Książka ta nosi tytuł Graf Bismark und seine Leute.

Najwyższy trybunał niemiecki wydał temi dniami wyrok, stanowiący, że sprządać do waru pod zmyśloną nazwą jest oszustwem i jako takie karze ulega Kupiec sprzedający plótno, na którym napisane „osy sty len“, może być ukarany, jeśli okaże się, że w plótnie tem jest przymieszka bawełny; oszustwem jest również hawańska etykieta na pudełku cygar, które nie pochodzą z Hawany; oszustwem jest etykieta w kapeluszu „Paris“ albo „Londres“.

Władomości polijne. Straż policyjna przytrzymała: Agneszkę Kopentową, za kradzież w służbie; Maryę Krypinową, za kradzież mięsa w jatce; Feliksa Trajkę, za kradzież węgla; Piotra Balcera, za zamiar kradzieży; za pijaństwo 8 osób.

W policyi złożono: kluczyk i kilka centów w woreczku irchowym, znalezione wczoraj na linii „A. B.“; dwie karty zastawcze tutejszej kasy Oszczędności na kapy i zegarek, które znalazła Bronistawa Salas.

Teatr Letni. W niedzielę d. 28go sierpnia: Tragedya w 5 aktach Williama Szekspira: Otello. — Pocztać o godz. wpół do osmej.

Wystawa Niemieckich Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukienniczym otwarto odczienie o godz. 11ej do 4ej prócz niedziel. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

Muzeum Techniczne-przemysłowe w gmachu Francusko-angielskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedzielę od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w Collegium majus) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich.

Data 27go sierpnia pogoda, wietrzno; termometr od 10:8 do 22:00. Barometr possed w górę; dnia 28go o godz. 6ej rano stan jego był 749.6 milim., termometra 7.6 C. Wiatr północno-wschodni.

W niedzielę d. 29go sierpnia: Pociessenia N. P. Maryi; w poniedziałek 30go: S. Feliksa m.

Wiadomości bibliograficzne.

Nr. 35 Przeglad Lekarskiemu swiera: Klinika: O zsieleniu „Silphium cyrenicum“ w dymnicach ostrych; Marsa: O przechodzeniu istot upostaciowanych itd. (dok.); III. Oceny i sprawozdania: Lichtheim i Andeer; Wiadomości pomniejsze; IV. Sprawy Towarzystwa Lekarskich: Posiedzenie Towarz. Lek. Krak. (e. d.); V. Odeinek: Kwasnickiego; Wspomnienie pośmiertne s. p. Pawła Broki; IV. Wiadomości bieżące.

RÓŻNE PISMA PROZA

Kajetana Kozmiana.

Mysł nad rozwinięciem Władzy Konfederacji jeneralnej Królestwa Polskiego.

Trudno jest przed sobą zataić, iż Konfederacyja niniejsza, prócz słowa i nazwiska, nie ma nic wspólnego z dawnymi związkami i że do celu, w którym zawiązana została, bardziej jej imię jak jej kształt był potrzebny. Jest to dawny język Polaków, dawne hasło ratowania się w wielkich przygodach. Czyli dobre lub złe? inne pytanie; lecz znane od wszystkich mieszkańców, trzeba go więc było użyć, trzeba się było nim odzwęcać, aby być rozumianym od współbraci.

W takim więc duchu biorąc Konfederacyję, należy ją uważać nowym wzorem dla następnych, nie zaś dawnych kopią, a tak ją biorąc, nie przy niej zostać nie może, jak zgierzwanie, utrzymywanie ducha narodowego; reszta musi być w stanie zupełnego porządku przy rządzie egzystującym, bo inaczej trudno by doprowadzić do celu sprawy powszechnej.

W związku więc tym nie tylko jest Konfederacyja...

racya wszystkich umysłów, lecz jest federacyja rządu z narodem, w której drugi powiedział o pierwszym: Róbcie wszystko, co wam cnota i miłość Ojczyzny każe, rozkazujecie i czynicie, a my przemawiać będziemy do narodu, aby z ufnością przyjmował wasze urządzenia tak, jakby sam naród skonfederacyja je czynił i tą drogą spieszyć się do jednego celu.

Lecz z tego związku między Konfederacyją a rządem zawartego wypływa jasny wniosek, iż co tylko druzdy czynią, pierwsi o tem wiadomości przynajmniej powinni. Wniosek ten jest niewątpliwym i w skutku uszczuplonym być winien. Jeżeli bowiem Konfederacyja jest tą dzielną sprężyną poruszającą państwo narodowe, potrzeba, aby przynajmniej miała wszystkie pozory udziału w tej ważnej sprawie.

Żądaj z rozumem, iż w stosunkach, w jakich jesteśmy, jeżeli wiedzieliśmy, iż w meżach Radę ministrów składających, możemy nie żądać, aby wszystko to, co czynią w sprawie, której Konfederacyja jeneralna jest na czele, komunikowane jej było; przynajmniej o udzieleniu tego, co już uczyniono, wspomnieć się ma Konfederacyja prawo. W stosunkach bowiem, jakich jesteśmy, nie upatrujemy korzyści ztąd, aby wpróż co Rada ministrów czynić zamysła, Radzie jeneralnej Konfederacyi komunikowane było. Rozważając bowiem, łatwo dostrzeżem, iż mimo przeciwnego zdania Konfederacyi, zawsze toby się stać musiało, coby ułożono, bo skoro nam przyczyni od ruchu wojsk zależące nie będą wiadomości, skutki ich mogą nam się nie zdawać, a przecież będą potrzebne i nieodzowne.

Prócz tego już Konfederacyja wielką część dzieła przedsięwziętego dokonała, gdy mu wyjednana wszechwładna opieka W. Napoleona. Przyjmując on pod swoją niezwykłą potęgą: sprawę naszą, dał nam nową wskazówkę, co nam czynić pozostaje, to jest, zachęcał do jednności i gorliwości. W tym zakresie zostawczy, o resztę spokojni być możemy.

Wielka troskliwość mogłaby zasłużyć na zarzuty nieufności lub niespokojności o to, o co spokojnymi być winniśmy.

Żeby te wszystkie względy pogodzić, możemy być przyzwolone i dogodne, aby szczególniejsze narady w obronie kraju lub w nagłych wypadkach wspólnie z Radą ministrów się odbywały, nie w gronie całem, lecz przez deputacyę.

To jest moje zdanie, do którego dodaję, iż nawet w tej materii porozumienie się ustne z Radą ministrów byłoby skuteczniejszym niż pismo środkami do ułatwienia tejże kwestyi.

Kozmian, Sekr. Dan d. 6 sierpnia 1812 r.

Odezwa do Narodu z okoliczności wzięcia Moskwy.

Rodacy!

Moskwa jest wzięta. Spełnił się nad nią wyrok, które świat za nieomylnie przyjmować należy. Ledwie wielki Cesarz Francuzów, zmuszony dumą tego ogromnego państwa, dobywając oręża, wyrzekł nad brzegami Niemna: Popchnięta jest Moskwa w przepaść przez nieszczęśliwą gwiazdę, która ją prowadzi. Już ci te liczne tłumy jej wojska ściągane od Niemna do Dżwiny, wyparte z Dniepru, obłożone w warownych grodach, wzięte lub z nich wyrzucone, nigdzie nawet tej nikczemnej nie dopięty wygranej, która sobie w ucieczce założyły dopędzone u Smoleńska tego przywłaszczonego sobie przedmurza. Chociaż w obronie wstyd i rozpacz przykuli ich do ziemi, rozstracone zostały o szacie Mołajaska, wydały swemu pogromcy tę właściwą narodu swoje stolice. Skład odwieczny łupów z dwóch części świata.

Narodzie Polski! niech zabrzmi ziemia twoja radosnym ogdosem: Twój to Stwórca, twój mieściciel w powszechnej sprawie całego świata został zwycięzca. Napelnij modłami i dziękczynieniem świątynia pańska, niech jej usłyszysz Najwyższy śmiertelnych losów Władca, że dni drogie dla tyłu ludów Zbawcy twego wśród niebezpieczeństwa boju tarczą swoją osłonił. Niech ujrzysz wazwskreszciciel na tej ziemi, której pęta pokruszył, którą cudami swymi napelniał, lud wdzięczny, lud przyzwany, nie tylko on was z nicości zdźwignął, lecz i do udziału chwały swojej przypuścił.

Polacy! widział on na drodze swoich zwycięstw, już nie w księdze dziejów, ale na ziemi nieprzyjacielskiej, ryte zasługi przodków waszych, dodali do nich świeże rycerze wasi. Wyrzedzajcie się z nimi w tym zawołaniu, ile oni miejscem, tyle wy czynną gorliwość, celując. Wypełniajcie skwapliwie rozkazy rządu w zasilaniu skarbu, zapasów żywności, potrzeb wojskowych...

laniu skarbu, zapasów żywności, potrzeb wojskowych Tej rodzajnej w rycerze ziemi nie zbývá na obronach, niech obrońcą nie zbývá na potrzebach nieodzownych od boju. Moment odetchnienia po ofiarach, którzyście uczynili, był upominkiem tej zwycięskiej broni, która jak błyskawica przebiegła waszą ziemią, zostawiła was pod cichym niebem, abyście spokojnie dary jego zebrałi. Pokrzepieni pokazicie, iż na to siły wasze odpożyły, aby się z większą usilnością natężyły w wsparcie zamiarów zbawcy waszego, na pomieszczenie uporu nieprzyjaciela, na zmuszenie go do oddania nieprawych nabytków i na odzyskanie ojczyzny. Ten jest cel ofiar naszych, ta droga do zamierzonego szczęścia. Im więcej godnymi jego stawać się będziecie, tem bliższymi do jesteście.

Konfederacyja jeneralna stowownie do art. 18. Aktu konfederacyi, wzywa w zastępce ministra spraw wewnętrznych, o wyznaczenie dnia w całym kraju Polskim, na uroczyste dziękczynienie Bogu, za tak wielkie wydarzenie, i ażeby odepłynęła po całym kraju rozstała i z ambon ogłosiła zaleceń. W kraju z pod panowania nieprzyjacielskiego oswobowionym, rząd tymczasowy litewski, podobne wezwanie uskutecznił zechce.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe Gazety Lwowskiej z d. 26 sierpnia. — Wiedeń: pszenica 11:50 do 11:85 złr.; żyto od 10:25 do 10:65 złr.; okowita pr. 10:000 liter procent od 34:25 do 34:50 złr. — Buda-Pesz: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10:35 do 10:37 złr.; rzepak (sierp-wrzes.) od 12:88 do — złr. — Berlin: pszenica złota (lipiec-sierpień) 204:50; żyto —; spirytus lota 59:70; olej rzepakowy 55:90 — Szczecin: pszenica — złr.; rzepik (jesień) — złr. — Paryż: maki 159 kilogr. 60:50 złr.; olej rzepakowy 74:75 złr.; spirytus — złr. — Wroclaw: pszenica — złr.; żyto — złr.; owies — złr.; spirytus — złr.; kukurudza — złr.; Kolonia pszenica — złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wroclawia 1 markę 48 fenigów, z Lwowa do Krakowa 96 cent.

Nafta. Wiedeń, 25 sierpnia: za 100 kilo s dworca o tem 18:25 — 18:75 złr. — Tryest, 24go sierp.: za 100 kilo benz. 12:25 — złr. — Bremea, 24 sierp.: za 50 kilo 9:35 mkr. — Hamburg, 24 sierp.: w mieście 9:25 mkr., na sierp. 9:25 mkr., na wrzesień-grud. 9:50 mkr. — Antwerpia, 24go sierp.: za 100 kilo 23:25 frk. — Nowy Jork, 24go sierp.: za galon 9/4 ct. pap., w Filadelfii 9/4 ct. pap.

(NADESZŁANE). (1232-47)

W interesie gospodarzy wiejskich i hodowców bydła zwraca się szczególną uwagę na ogłoszenie „Środki weterynarskiej“ zamieszczone w dalszej stronie Numerze.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

N. Pan jutro o godz. 10 rano opuszcza Wiedeń udając się do Olomuńca, skąd przybędzie do Krakowa Program o tyle jeszcze uległ zmianie, że N. Pan z powrotem zatrzyma się kilka dni w Buda-Peszcze. Dr Henryk Blumenstok, jako urzędowy sprawozdawca, bierze udział w podróży cesarskiej do Olomuńca, Galicyi i Bukowiny; za zezwoleniem N. Pana odbywa on podróż w pogoni dworskim.

Komisya centralna w sprawie reformy podatku gruntowego zwołana zostanie dopiero w połowie września z dwóch powodów: naprzód, iż jeszcze nie nadeszły do Wiednia z pojedynczych krajów wszystkie prace reklasyfikacyjne, mające służyć za podstawę obrad komisji centralnej; powtórnie zaś, iż niepodobna zwołać galicyjskich członków komisji centralnej do Wiednia, ponieważ biorą oni udział w uroczystościach pobytu N. Pana w Galicyi. A zatem komisya centralna zbierze się dopiero około d. 17 września, w wyjeździe N. Pana z Lwowa. Minister skarbu Dr Dunajewski, jak nam piszą znów dziś z Wiednia, nie ma zamiaru odwołania tej sprawy, ale nie może ją nad siły forswalować.

Tagblatt donosi, że jak z wielu miast niemieckich tak i z Pragi wydali się w tajemniczy sposób przywódcy socyalistów. Zdaje się, iż wyjechali na tajne zgromadzenie stronnictwa.

Książę Bismark nie pojechał do Ems, gdzie miał się widzieć z kardynałem Howardem, lecz wrócił wczoraj wieczór do Berlina a za kilka dni ma wyjechać do siebie do Friedrichsruhe albo do Varzina. Rozmaite pogłoski wiążą się z przyjazdem kancelarza a przedewszystkiem ta, że rozbiście partii narodowo-liberalnej przyspieszyło powrót ks. Bismarka do Berlina. Idzie tu bowiem o nowe zgrupowanie się przyszłej partii rządowej a od tego zawisło znów, jak rząd zachowa się w kwestiach Kościoła katolickiego. Potrzeba również w tej chwili naznaczyć następcę na urząd ministra handlu Hoffmanna jako prezesa urzędu kancelarskiego, którego dymisya dawno już była postanowiona, a bez porozumienia się następcza z Cesarzem nie mogłaby taka nominacya nastąpić. Wszystkie to tożnaczy powrót ks. Bismarka do Berlina.

Z różnych stron Niemiec odzwalały się od niejakiemu czasu głosy, aby zaprzęstać już obojętne rocznicy zwycięstwa pod Sedanem, skoro po kój utrwaliłi nabytki ówczesnej wojny a przyjaćielskie stosunki z Francją nakajają puścić w niepamięć zapasy i niechęć dawniejszą. Oświadczają się dziś przeciw tem Nord. Allg. Ztg., twierdząc, że należy uczcić d. 2 września 10 letnią pamiątkę zwycięstwa, które było kluczem jednności niemieckiej a niema już wcale cechy wyzywającej. Tak więc rząd niemiecki dał hasło tego obchodu, który zawsze psuje krew Francuzom.

Na uciecie danej w Monachium z powodu 700-letniego panowania bawarskiego domu Wittelsbachów poseł niemiecki hr. Werthern wznosił toast na cześć króla Ludwika II w słowach bardzo gorących. Toast ten przyjęto jako wyraz polityki związkowej niemieckiej wolnej od zachcianek aneksyjnych.

Przypomnieć sobie trzeba, że dnia 25 czerwca niejakie Cordigliani cisnął w Rzymie z galerii Izby deputowanych kamień między siedzących członków Izby, nikogo jednak nie ugodził. Sledzono, ażali wypadek ten nie ma politycznej doniosłości; okazało się jednak, iż nie był nawet czynem osobistej zemsty lub fanatyzmu politycznego, ale prostoprostu zuchwałstwem. Mimo tej cechy jego sąd przysięgłych skazał onegdaj sprawcę na 5 lat więzienia za zamiar zranienia jednego z deputowanych a za obrazę Izby na pół roku więzienia i 2000 lirów grzywny.

W angielskiej Izbie niższej zwrócił Churchill uwagę na mowę wtorkową sekretarza stanu spraw irlandzkich Forstera i domagał się otwartego wyrażenia się rządu z polityki swej co do Irlandyi, Forster jednak obstał przy swoim i odmawia wyjaśnień. Northcote wyraził ubolewanie swoje nad tą mową ministra, która była niepożądana, bo tylko brła jedno przypuszczenie na wzgląd, to jest, iż gdyby w ciągu jesieni albo zimy pogorszyły się stosunki agraryjne w Irlandyi, rząd nieomieszka zwołać parlamentu i zażąda od niego ustaw wyjątkowych.

Wiadomość z Konstantynopola, o której wczoraj na tem miejscu wspominaliśmy, jakoby ambasadorowie oświadczyli Porcie, iż stanowiąc oddać ma Czarnogórom Dulcigno, nie potwierdza się, a przynajmniej niektóre dzienniki podają ją w wątpliwości. Fremdenblatt twierdzi, że „może ten lub ów ambasador wyraził się podobnie stanowco wobec Abedina baszy, ale w kolach rządowych wiedeńskich nie nie wiedzą o nowym kroku zbiorowym mocarstw i ponieważ w tej chwili toczą się rokowania o treść odpowiedzi na ostatnią notę Porty w sprawie czarnogórskiej, przeto nader jest nieprawdopodobnem, aby mocarstwa zrobiły już były krok taki wspólny. W każdym razie nie stworzono by przez to wcale prejudykatu co do stanowiska mocarstw względem żyjących objawionych przez Portę. Ze ostatecznie przyjdzie do demonstracyi floty, jeżeli Porta wytrwale opierać się będzie radom Europy, o tem wątpić nie można; lecz w obecnem stadium sprawy wcale nie jest wykluczona nadzieja, że Porta zadowolili Czarnogórem w sposób przez mocarstwa zalecany. Podobnie twierdzi Prassa, że demonstracya floty przygotowuje się na seryo i jest postanowiona, a nawet okrety francuskie, angielskie, włoskie i rosyjskie już się zbierają, wszelako zaprzecza, aby ją mocarstwa już formalnie Porcie zapowiedziały. Tagblatt wreszcie donosi, że liga albańska dowiedziawszy się, iż demonstracya floty gotuje się na prawdę, wysłała z wielkim pośpiechem wojska do Dulcigno, aby miasto to bronić do upadłego. W Skadarze panuje wielkie wzburzenie.

Sprawa żegluga na Dunaju, o której niejednokrotnie pisaliśmy na tem miejscu, uregulowana została podobno na korzyść Austrii. Chodzi o art. 4 anstrjackiego Awant-projekt, który przewodnictwo w mieszanej komisji oddaje w ręce Austrii, a w razie równości głosów decydujący głos przynależy przewodniczącemu. Przeciwko temu artykułowi wystąpiła Rumunia, ale podobno już teraz zjednano ją sobie jakimiś malymi ustępkami.

stworami. Żądania Porty uwzględnione nie zostaną. Donoszą bowiem z Paryża do Politi. Corr., że delegowany bułgarski ma wstąpić także do komisji bez względu na to, czy Porta na to się zgodzi lub nie.

Z Bukaresztu otrzymała Deutsche Ztg telegram z sensacyjną wiadomością, że do Ruszczyku przybyło kil a okrętów z rosyjskimi żołnierzami i z amunicyą. Żołnierzy przydzielono zaraz do bułgarskich pułków. Pod Baderem odbył się ma wielka koncentracya wojsk.

Standard donosi z Bombaju pod dnim 26 sierpnia, że generał Stewart odebrał rozkaz zatrzymania się w Dżellalabad. W skutku krytycznego położenia w Kabulu zapanowała w wojsku Abdur-Ramana zbiegostwo. Stronnictwo Jakoba chana zrobiło wielką demonstracyę na rzecz Jakaba albo Ejuba. Standard donosi także z Chamaun pod dnim 26-go b. m., że wojsko chana Chelatu podniosło r.kosz. Oddział wojska angielskiego pospieszył w pomoc chawanu. Rokozanie liczą kilka-tysięcy ludzi. Zachodzi obawa, aby plemiona Beludżistanu nie przyłączyły się do powstania.

Ostatnie telegramy „Czasu.“

Berlin 28 sierpnia. Reichs Anzeiger ogłasza: Minister stanu i handlu Hofmann został laskawie przeniesiony na tymczasowy stan spoczynku z pozostawieniem mu rangi ministra stanu. Ks. Bismark ma powierzone sobie tymczasowe sprawowanie urzędu ministra handlu i rzemiosł.

Paryż 28 sierpnia. République française zaspisnie porozumienie się mocarstw i spodziewa się, że Sultana nie narazi się na niewiadome przypadki wojny z Grecyą, która cierpliwie i z zaufaniem oczekuje wykonania wyroku Europy. Zbawienie Turcyi polega jedynie i wyłącznie na utrzymaniu pokoju; ustąpi ona, gdyż walka byłaby nierówną a woli Europy musiałoby poddać się nawet najpotężniejsze państwo, tem więcej przeto Turcyja, która przez nieszczęśliwe przypadki i błędy podupada.

Paryż 28go sierpnia. Biuro Havasa donosi: Riza basza zgromadził koło siebie d. 24 b. m. w Skadarze naczelników Ligi, którzy okazali się niewzruszeni. Riza chciał ich kaszą uwięzić; mieszkańcy oswobowili ich i zagroziłi Rizie śmiercią. Liga wysłała 600 zbrojnych do Dulcigno, którego mieszkańcy zdecydowani są spalić miasto, jeżeli zmuszeni byli odstąpić je. W Skadarze wielkie panuje wzburzenie.

Neapol 28 sierpnia. Wczoraj z powodu zgromadzenia wyborczego powstały zamieszki, gdyż przeciwnikom odmówiono wolnego wstępu na zgromadzenie. Władze wdały się. Po rozwiązaniu dobowolnem zgromadzenie kilkuset ludzi robiło demonstracyę przed ratuszem miejskim przeciw władzom królewskim; policya rozegnała tłumy. W zamieszaniu tem kilka osób zostało lekko ranionych.

Londyn 28 sierpnia. W Izbie niższej oświadczył rząd wczoraj wieczór, iż nie nadeszło potwierdzenie ogłoszonych tegoż dnia niepokojących wiadomości z Afganistanu. Nie ma zamiaru, oświadczył dalej rząd, robienia specjalnych kroków dla popierania kolei żelaznych w Turcyi azjatyckiej. Porta przyrzeka zamknąć dziennik Peik-ul-islam, który wychodził w Konstantynopolu i usiłuje podburzać mohamedanów w Indych przeciw panowaniu angielskiemu.

Londyn 28 sierpnia. Urzędowo ogłoszono, że Ejub chsan cofnął się z pod Kandaharu o 8 mil do leżącego na zachód Sangiri. Generał Roberts przybył d. 24 b. m. do Chelat Iglizai. Rokosz wojska Abdur Ramana nie potwierdza się, w wojsku zaś chana Chelatu ogranicza się do 144 ludzi.

Kursa. — Wiedeń 28 sierpnia, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 72:80. — Renta srebrna 73:75. — Renta złota 82:25. — Losy z r. 1860 131:50. — Akcy Banku Narodowego 837:— . — Akcy kredytowe 290:90. — Londyn 117:90. — Srebro —. — Napoleon 9:36. — Lombardy 80:50. — Losy 1864 roku 175:75. — Akcy kolei Karola Ludwika 281:60. — Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168:75. — Akcy kolei węg. półn.-wschodn. 147:50. — Anglo-Bank 136:50. — Obligacye indenn. galicyjs. 98:— . — Losy prem. węgierskie 110:75. — Akcy kolei Koszycko-Bog. 131:75. — Akcy kolei półn.-zach. austr. 180:— . — 6% Lisy zast. hipoteczne 101:75. — Marki 57:85. — Ruble 122:75. — 6% Lisy zast. galic. Zakładn. kredyt. ziem. 99:50.

Uspობienie giełdy: słabe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Kurs piędzdy i papierów publ.

Table with columns for 'Kurs piędzdy i papierów publ.', 'Kraków 28 sierpnia', and various financial data including exchange rates and bond prices.

Table with columns for 'Obligacye dłużne państwa', 'Obligacye indennisacyjne', and 'Akcy bankowe', listing various government and bank securities.

Table with columns for 'Donau-Dampfsch.-Ges.', 'Elsbety', 'Salzburg-Tyrol', and other railway and industrial companies.

Table with columns for 'Elsbety Linz-Budweis', 'Em. 1870', 'Em. 1872', and other financial instruments.

Table with columns for 'Clary', '4% Donau-Dampfsch.', 'Inspruk', and other financial data, including exchange rates and bond prices.

Świeżo opuściło prasę dzieło: **Książęta Czartoryscy i ich reforma** na sejmie 1764 przez Wł. Tad. Kisielewskiego.

Skład futer Fr. Chęcińskiego przy placu Franciszkańskim obok Magistratu Nr. 143 w Krakowie.

Guziki modne NA SEZON JESIENNY otrzymał i poleca F. Bruno Hahn w Krakowie.

SKLEP dla małego handlu, wraz z mieszkaniem, w domu Nr. 32/a naprzeciw c. k. fabryki Cygar...

Na Kleparzu przy ulicy Ogrodniczej pod L. 143 jedna z większych realności...

Dla Myśliwych! 100 naboń Lefauchaux niezawodnych, kal. 16, zkr. 1-50...

SKUTEK jakiego jeszcze żaden środek leczniczo-pożywczy w świecie nie osiągnął.

PODZIĘKOWANIE. Z ostateczną ciekawością spragniającego i celu usatysfakcjonowanego pana Jana Hoffa...

Jana Hoffa, c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znaczących pruskich i niemieckich orderów.

Wielki wybór futer gotowych i na sztuki po cenach najumiarkowańszych, przy ulicy Grodzkiej w domu pod Nr. 511 Dz. I...

Praktykant zamiejscowy znajdzie umieszczenie w Handlu korzennym A. Mecnarowskiego w Krakowie.

Przy ulicy Warszawskiej w domu pod Nr. 187 jest obszerne mieszkanie składające się z 8 pokoi i osobnej kuchni...

Fabryka kości nawozowych od 16 lat istniejąca, w r. 1878 do Beska o. p. Szaryn przeniesiona, sprzedaje 50 kilo kości...

Wielki skład mebli i luster M. S. Wetzlera w Krakowie Rynek gł. L. 9 w domu p. Mendelsburga...

Rury wszelkiego rodzaju. Patent. szwajcarskie rury do wiercenia z gwintami wewnętrznymi i zewnętrznymi...

Ignacy Matusiński w Krakowie, Rynek główny Nr. 18, w domu Wgo Groszego, vis-à-vis ratusza, poleca swój nowo otwarty Magazyn towarów galanteryjnych i norymberskich...

Ogłoszenie licytacyjne. L. 33169. Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1881, ewentualnie na trzylicie do końca roku 1883...

Wykaz ogólny stacji mytniczych, wystawionych na licytację:
Table with 7 columns: L. porz., Grupa, Droga krajowa, Powiat, Nazwa stacji, Cena wywołania zkr., Uwagi.

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 4 października b. r. to jest przed terminem licytacji powiatowych...

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem. We Lwowie, dnia 6 sierpnia 1880 r. Grott.

Saxlehnera zdroj gorzki Hunyadi János zbadany przez Liebiga, Bunsena, Freseniusa, tudzież wypróbowany i oceniony przez słynnych lekarzy...

Wielki skład mebli i luster M. S. Wetzlera w Krakowie Rynek gł. L. 9 w domu p. Mendelsburga...

Rury wszelkiego rodzaju. Patent. szwajcarskie rury do wiercenia z gwintami wewnętrznymi i zewnętrznymi...

Świeżo opuściła prasę broszura p. t. **INDEMNIZACYA** napisał poseł Dr. Zyblikiewicz. 80, 67 str. Cena 1 zkr., z opłatą przesyłką pod opaską 1 zkr. 5 cent. za nadesłaniem pieniędzy przekazem pocztowym.

Rudolf Fuchs FABRYKANT POWOZOW w Białej. Kwiaty balowe w całych garniturach i pojedynczo, są w wielkim wyborze w magazynie strójów damskich Apolonii Półpawskiej w Krakowie...

Zastępuje maszyny parowe bez urządzenia kotłów i komina, Wolny od koncesyj, bezpieczny, znacznie mniejsze koszty ruchu. **Otto nowy motor** z zupełnie cichym chodem (1795-5-). O sile 1/2—20 koni. FABRYKA MOTOROW GAZOWYCH LANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 33.

Akademia handl.-przemysł. w Gracju rozpoczyna 16 września b. r. swój osiemnasty rok szkolenia. Zakład posiada dwie szkoły fabryczne i kupieckie...

GŁÓWNY SKŁAD FUTER B. GINZIG W KRAKOWIE. Wielki wybór futer gotowych i na sztuki po cenach najumiarkowańszych, przy ulicy Grodzkiej w domu pod Nr. 511 Dz. I...

Na podróż Cesarza i do zamierzonych iluminacji polecamy nasze przy ostatnich uroczystościach w Wiedniu za doskonałe uznane. **przenośne lampy gazowe** wspaniałe oświetlenie! świetne wrażenie! LAMPY od 6 zkr. wzwyż. Gerson Boehm & Co., w Wiedniu, Opernring Nr. 13.

LAMPKI na wszelkie uroczystości zawsze w wielkim wyborze u **EDW. WITTE w WIEDNIU** Kärntnerstrasse 59. Sortyment 50 obrzecznych balonów

EUCALYPTUS-ESENCYA DO UST, odwanijaco-wzmacniający środek konserwujący i prezerwatywny do higienicznego pielęgnowania ust i środek przeciw zaraziemu wpływowi, Dr. C. M. Fabera, ces. meks. przyb. dentysty itd.

Główny skład na Feliks Griensteidl w Wiedniu, L. Sonnenfelsgasse Nr. 7. We wszystkich moich składach jest także zawsze świeża do nabycia Dr. C. M. Fabera słynna c. k. uprzyw. spec. pasta zębowa PURITAS...

Zawadzania się Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z dniem 1 września przyjmują się na mieszkanie i stół

Panienki

uczestniczące do Seminarium lub wogóle do szkół publicznych; również panienki, któreby w muzeum lub prywatnie edukację dokończyły chciały.

Rozmowa francuska i wszelkie korepetycje na żądanie. Bliszej wiadomości powziąć można w Dyrekcji Seminarium żeńskiego.

Szkołka froeblovska.

Dziękując Szanownym Rodzicom i Opiekunom za respektowne względy, mam zaszczyt zawiadomić...

Marya Kurovska.

A la même adresse, deux demoiselles fréquentant des écoles publiques, ou voulant s'adonner à l'étude des langues française, anglaise et allemande...

W ZAKŁADZIE

wychowawczo-nankowym dla panien Teodory Jaworskiej

w Krakowie, przeniesionym z ulicy Szewskiej do domu p. Wachtla przy Placu Szczepańskim pod Nr. 245, I piętro.

Wpis uczennice rozpocznie się z dniem 23 sierpnia, rano od godz. 10-12, a po południu do 3-5; wykład zaś nauk z dniem 4 września.

Panienki uczęszczające do szkół publicznych, mogą znaleźć pod umiarkowanymi warunkami pomieszczenie i wikt z nadzorem i troskliwą opieką...

Teodora Jaworska.

Leokadya Sopoeko,

ulica św. Jana, dom p. Świątka pod Nr. 303 II piętro,

obywatka z Litwy, przyjmując w mieszkanie i stół panny uczęszczające do naukowych zakładów...

Rodzicom i Opiekunom!

Po ukończeniu studiów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym, obrałem sobie już od lat wielu zawód wychowywania młodzieży...

Zaszczytany dotychczas zaniemieniem Szanownych Rodziców i Opiekunów, ośmieliłem się i teraz polecić ich pamięci i zawiadomości niniejszem...

Lekcje języka francuskiego i muzyki udzielają się na żądanie.

Co do postępów, jakie czyniły w naukach uczniowie moi, dozorcy pod jakim pozostają oraz opieki, jaka ich się otacza, odwołuję się do opinii rodziców...

Władysław Kudasielwicz, właściciel pensjonatu w Krakowie, ulica Franciszkańska, dom OO. Franciszkanów...

Ośmioklasowy zakład nankowy żeński Róży Herbst w Bochui

urządzony według planu osobnego, uwzględniającego wyższe wykształcenie panien...

urządzący w pomocy profesorów gimnazjalnych, jak dotąd tak i nadal poleca się względem Szanownych rodziców.

rozpoczyna się z d. 2 września.

Bez bólu i bez wstrząsania, bez lekarstw przekładających trawieniu...

Dr. Hartmann, członek lekarskiego wydziału, w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wyleczy także wznęty skórny, zżółcenie, upławy u kobiet, niepiodność, bładaczkę...

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Zawadzania niniejszem, że jak lat poprzednich przyjmuję na mieszkanie i stół pp. Słuchaczy Uniwersytetu...

Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuję podpisany. Ulica Karmelicka L. 161, dom Wgo Alfreda Milieskiego.

Uczniów z klas niższych szkół średnich przyjmuję na mieszkanie, wikt i pod osobistym nadzorem...

L. Zgórek starszy nauczyciel Seminarium. Ul. Grodzka L. 72, II piętro.

Ul. Grodzka L. 72, II piętro. NB. Lekcje gry na fortepianie lub skrzypcach mogą być udzielane w miejscu.

ZAKŁAD wychowawczo-nankowy mężk Tomasz Hendla

w Krakowie przy ul. Brackiej, Nr. 159, ma szczyt zawiadomienie Szan. Rodziców i Opiekunów...

Biuro nauczycielskie Aniell Dembowskiej w Krakowie

przy ulicy Mikołajskiej L. 435, I piętro, poleca szan. Rodzicom i Opiekunom...

egzaminowane nauczycielki Polki, Francuski, Niemiecki i Angielski...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Przepraszam zawiadomienie Szanownych Rodziców, iż przyjmuję panienki...

Mattoni & C. w Franzensbadzie

warzelnia stono-mineralnego mułu i kopalnie węgla, właściciele obwodu mułu mineralnego i zdrojów w Soos pod Franzensbadem...

żelazisty muł mineralny do kąpieli, tudzież z niego bezpośrednio wyrobiany: Iug z żelazistego mułu mineral.

sól z żelazistego mułu mineral. (stynny wyciąg muloły) we flaszkach po 2 kilo na jedną kąpiel;

Sól Kaiserquell z zdrojów Kaiserquell, przez parowanie wyrobiany doskonale środek na przeczyszczenie.

Własne składy w Wiedniu: Maximilianstr. 5, Tuchlauben 14. Własny skład w Budapeszcie: Dianabadgebäude.



Tylko w firmy Hans Sachs w Wiedniu, I. Lichtensteg 1. najgustowniejsze i najtańsze obuwie własnego wyrobu w najwzrostszym i najobfitszym wyborze.

Wyciąg z ilustrowanego cennika: Dla pań para butów skórkowych z mocnymi podszewkami...

Skład obuwia „HANS SACHS“ w Wiedniu, Lichtensteg Nr. 1. (wejście od Rothenthurmstrasse i Hohenmarkt).

Środki weterynarskie

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu, c.k. nadw. dostawcy wyrobów weterynarskich.

Z licznych doniesień o używaniu tych wyrobów przytaczamy następujące: Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.

Z przyjemnością donoszę Panu, że Pański c. k. uprzywilejowany płyn przyswójczy okazał się bardzo skutecznym u jednego z koni dotkniętego obrzęmem ścięgna.

Gdy weterynarz nucił krwi na białej nodze, a goleń codziennie dwa lub trzy razy letnią wodą z kwiatów siana wymyta została...

Uważając za moją powinność, aby Pański c. k. uprzywilejowany płyn przyswójczy wszędzie jaknajlepiej polecić, załączam z szacunkiem Wiedeń.

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.

Ponieważ nadesłany nam w grudniu z r. prosek korneuburski dla bydła wykazuje bardzo korzystne rezultaty...

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.

Przez częste próby urządzane Pańskim uznanym proszkiem korneuburskim dla bydła w najrozmaitszych wypadkach...

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.

Przedziwne mają na sprzedaż: w KRAKOWIE: pp. M. Jawornicki i A. Dyliński apt. — w BIAŁEJ pp. Józef Kraus i Erich Keler apt. — w BIELSKU pp. G. Johann apt. i J. A. Stanko apt. — w BOCHNI pp. P. Niedzielski i F. Reiss apt. — w BÓBRCE pp. W. Miedlicki apt. — w BRZĘZANACH pp. B. Fadenhecht, J. Margulies, E. Moerl i Br. Dembiński apt. — w BRODACACH pp. Michał Kulak, Ed. Liszka apt. i K. B. R. Witosławski apt. — w BUCZACZU pp. Kerczel & Jezewski i Leib Neumann. — w CZERNOWCACH p. Iz. Schmirch. — w CHOROSTKOWIE p. Isak Katz. — w JAWOROWIE p. Władysław Lachowitz. — w JASLE p. Józef Steinhaus. — w KOŁOMYI pp. J. Sidorowicz, Ed. Stenzl apt. — w KOMARNIE p. Al. Empel spadk. apt. — w LWOWIE pp. Jakob Beiser apt., St. Markiewicz, Jakob Piepes apt., Zyg. Rucker apt., Piotr Mikolasch apt., Kalist Krzyżanowski apt. — w LEŻAJSKU p. Józef Hirschfeld. — w Lutowiskach p. Stan. Jemrzewski apt. — w MIELCU p. Hirsch Bodner. — w MYSLENICACH pp. M. Gutmann i B. Schön-gut. — w NADWORNIE p. W. Dziembowski apt. — w NOWYM-SACZU pp. W. Filipak apt., R. Jakubowski apt., Kosterkiewiczowej wdowy spadk. — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt. — w PRZEWORSKU pp. Feliks Switalski i S. Köllera wdowa. — w POPRADZIE p. A. E. Krompacher. — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp. — w SAMBORZE pp. Piotr Gailhofer, Karol Maresch i Aleksiewicz apt. — w SĘDZISZOWIE p. J. Mizerski apt. — w SOKALU Julien Hausberg aptek. — w STANISŁAWOWIE pp. Ferd. Stecher p. Sebenitz apt., J. Zgórski i A. Amirowicz apt., A. Beill apt. — w STRYJU p. D. Nussenblatt & Co. — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz spadk. i F. Jamrogiewicz apt. — w TARNOWIE pp. W. Mildner i Sp., W. T. A. Wielogórski i J. R. Leszczyński. — w UŚCIU BISKUPIM p. Moses Auerbach. — w WIELICZCE F. Walorek wdowa i Leon Schiller. — w ZAKLICZYNIE p. F. Merczyński. — w ŻYWCU pp. Hezcko i Golecki.

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicji, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

Kto mi wskaże naśladowcę mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogą do sądowego ukarania, otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 zlr.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Wiedeń, Stadt, Seilergasse 11.

Ogłoszenie.

Celem załatwienia bardzo ważnej sprawy, odbędzie się na strzelnicy w niedzielę dnia 29 b. m. o godz. 10ej przedpołudniem nadzwyczajne Walne Zgromadzenie...

Kraków dnia 26 sierpnia 1880 r. Prezes: Teodor Baranowski. Sekretarz: Andrzej Zarzycki.

Dr. Ludwik Wiszniewski już powrócił i ordynuje tak jak przedtem od godziny 3-4 po południu przy ulicy Szczepańskiej pod Nr. 238.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

SALON MOD PARYSKICH

Wielki wybór najnowszych materyali na suknie. Nadchodzą z Paryża staniki Jersey Veronée, kapelusze, kwiaty, pióra.

Zamówienia na suknie i całe toalety balowe wykonuję jaknajspieszniej. (2147-9-9) Klementyna Chojecka.

Istniejące od lat dwanaście Biuro umieszczonych Justyny Jędrzejewskiej w Krakowie, ul. Bracka l. 158 dom Wójcickiej, mając rozliczne stosunki w kraju i zagranicą...

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Magazyń strojów damskich, konfekcyj, KORONEK i firanek W. E. ROŻYKOWIEGO dawniej R. Wakarecy Następcy.

Wody mineralne i naturalne. VICHY

Administracja w PARYŻU, 22, Boul. Montmartre. GRAND-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, ratory, wzdęcia i śledziony, kamienia itd. (899-18-1)

ROPTA. Choroby organów trawienia, osłabienie żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, bóleci żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, swiru w mocz, podagry, cukrzyce (diabete), wydzielenia białka w mocz.

SAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, swiru w mocz, dna, cukrzyce i białka w mocz.

Kąpiele mineralne, aby naswieżać i odświeżać siłę w kąpielach.

Dostac można w Krakowie w aptece p. J. Traucyńskiego, w aptece W. Bedyka pod Baranikiem i u pp. J. Wantał, S. Feintuch, W. Goldwasser i Józef Goldwasser.

Nur Prof. Dr. Sampson's Aebdo wawierające pełną skuteczność rolnicy lekowej (objaśnienie o ich użytych przepisach).

Wszelkie wyroby szmuklerskie ze złota, jedwabiu i wełny, jakoto: do sukien damskich i męskich, w ubiorach kościelnych, do mebli, borty do powozów, pendenty (rapcje) z węzłami polskimi do karabel, podejmuje się za najtańszą cenę wykonać; zamieszkały w ulicy Grodzkiej, w domu Wgo Lindquista pod l. 95.

Szaja Taszner, szmuklerz. (2177-9-11)

Z powodu przyjazdu Cesarza! Lampki papierowe na uroczystości i festyny ogrodowe poleca

Edward Boschan w Wiedniu Basernmarkt, Jacomirgottstrasse 6. Sortyment na próbe, 15

